



sobota, 29.03.2025

Nadzwyczajny szafarz komunii św.

Nadzwyczajny szafarz komunii świętej Od samych początków Kościoła można zauważyć w nim różne funkcje i posługi, które mają służyć budowaniu wspólnoty wierzących. Szczególne znaczenie miało tu zapewnienie Komunii świętej więzionym chrześcijanom lub chorym członkom Kościoła lokalnego. Szczególną rolę pełnili tu diakoni. Jednocześnie starano się zapewnić jak największą ochronę Najświętszego Sakramentu przed profanacją. Wraz z ustanowieniem chrześcijaństwa religią Cesarstwa Rzymskiego i spadkiem religijności wiernych (niektórzy zostawali chrześcijanami z racji rosnących przywilejów), a później w średniowieczu w wyniku zaostrenia dyscypliny kościelnej wobec sporów teologicznych, praktyka komunii świętej spadała systematycznie, a jej udzielanie stało się domeną duchowieństwa. Dopiero tzw. Ruch liturgiczny, mający na celu zbliżenie wiernych do liturgii i ożywienie ich udziału w tejże, a w końcu postanowienia Soboru Watykańskiego II, zaowocowały odnowieniem życia liturgicznego Kościoła Katolickiego. Następnie list motu proprio „Ministeria quaedam” Pawła VI (15 sierpnia 1972) ustanowił posługę lektora i akolity (który może w nadzwyczajnych okolicznościach udzielać Komunii św.). Dokument precyzuje trzy okoliczności powołania akolity do tej funkcji (które nie muszą występować wspólnie): nieobecność zwyczajnego szafarza Eucharystii (biskup, prezbiter lub diakon); gdy zwyczajny szafarz Eucharystii jest obecny, ale nie może udzielać Komunii świętej ze względu na stan zdrowia, podeszły wiek lub inne prace duszpasterskie; gdy zwyczajny szafarz Eucharystii jest obecny i nawet udziela Komunii świętej, ale do stołu Pańskiego przystępuje tak dużo wiernych, że bez pomocy akolity obrzęd sprawowania Mszy świętej znacznie by się przedłużył. O potrzebie pomocy ze strony akolity w udzielaniu Komunii św. decyduje miejscowy duszpasterz. Kolejnym dokumentem dotyczącym posługi nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. była instrukcja „Immensae caritatis” (29 stycznia 1973), która dała odpowiednie uprawnienia w tej kwestii ordynariuszom miejsca, umożliwiając obok akolitów ustanawiania innych szafarzy nadzwyczajnych (nie będących akolitami) według następującej kolejności: lektor, alumn seminarium duchownego, zakonnik, zakonnica, katecheta, mężczyzna, kobieta. Dalszą precyzację przepisów w tej materii zawiera również Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 230 i 910) wraz z jego nowelizacją oraz towarzysząca mu instrukcja kongregacji o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów (15 sierpnia 1997). Kolejna instrukcja Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów „Redemptionis Sacramentum” przypominała, że zwyczajnymi szafarzami Komunii św. są biskupi, kapłani i diakoni, a świeckim nie wolno brać do rąk kielicha i hostii, ale w przypadku zaistnienia potrzeby wierni świeccy mogą zastąpić zwyczajnych szafarzy, także w udzielaniu Komunii (może to być akolita, lub inny świecki, ustanowiony przez biskupa). Warto tu przypomnieć, że w nadzwyczajnych okolicznościach każdy kapłan podczas Mszy św. może udzielić jednorazowego upoważnienia wiernemu świeckiemu do rozdzielania Komunii św. (stosowna formuła znajduje się w Mszału Rzymskim). Chodzi tu o rzadkie przypadki, gdy celebrujący Mszę kapłan nie może udzielić Komunii wiernym (np. nagła niedyspozycja zdrowotna). W Polsce praktyka ustanawiania nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. uregulowana jest szeregiem dokumentów, które określają kandydatów do tej funkcji, ich strój i zasady posługi. Mogą nimi zostać ustanowieni mężczyźni od 25 do 65 roku życia, a także siostry zakonne i kobiety konsekrowane. Wszyscy szafarze nadzwyczajni muszą przejść odpowiedni kurs przygotowawczy oraz przeżywać formację stałą (rekolekcje, dni skupienia, konferencje...). Gdy pełnią oni pomoc w zanoszeniu Komunii św. chorym i niepełnosprawnym wskazane jest, by otrzymali Najświętszy Sakrament od celebransa podczas Mszy św. przed błogosławieństwem z pozdrowieniem dla chorych od wspólnoty. Szafarze niosą Komunię św. w specjalnym naczyniu w bursie zawieszanej na szyi. Pomoc nadzwyczajnych szafarzy w polskich parafiach jest rosnącą potrzebą w związku ze spadkiem liczby kapłanów i diakonów oraz starzejącym się społeczeństwem, a w związku z tym rosnącą liczbą chorych otaczanych comiesięczną wizytą



duszpasterską i chcących przyjąć Komunię również w niedziele całego roku liturgicznego. Trzeba tu jasno podkreślić, że funkcja ta jest ustanowiona zgodnie z Magisterium i prawem Kościoła. Wszelkie próby wprowadzania tu zamieszania i wątpliwości przez niektórych członków Kościoła bez upoważnienia biskupa miejsca, który stoi na straży sprawowania sakramentów w diecezji, a nierzadko wbrew jego wiedzy i woli, stanowi wykroczenie wobec wspólnoty wierzących. Zwracam uwagę szczególnie na różnego rodzaju ulotki informacyjne zostawiane bez wiedzy duszpasterzy wśród gazet i materiałów prasowych w kościołach, także w naszej świątyni, które opierając się na wybranych fragmentach dokumentów wyrwanych z kontekstu „bronią” Najświętszego Sakramentu i szkalują dobre imię nadzwyczajnych szafarzy. Wszelkie tego typu materiały proszę konsultować z teologami (duszpasterzami), a osoby wprowadzające zamęt upominać. Taka negatywna postawa jest wyrazem nieznanomości prawa liturgicznego i teologii liturgii, ale nie stanowi nowości w Kościele, gdyż była już znana w starożytności. Proszę o roztropność w tej materii, by Eucharystia była źródłem jedności naszej wspólnoty, nie zaś podziału. W naszej wspólnocie mamy ustanowionego jednego szafarza nadzwyczajnego Komunii św. - Pana Jarosława - który do tej pory realizuje to powołanie tylko w Domu Pomocy Społecznej, pomagając kapłanowi w udzielaniu Komunii św. chorym podczas sprawowanej tam Eucharystii w każdą niedzielę. Informujemy parafian, że gdy zaistnieje potrzeba pomocy ze strony tego szafarza, np. w czasie Świąt Wielkiej Nocy, będzie on posługiwał również w kościele parafialnym. Przyjmijmy życzliwie jego posługę, którą pełni wolontaryjnie z ustanowienia biskupa i dla naszego dobra. Polecajmy go w modlitwach, by ta funkcja przyczyniła się do uświęcenia jego samego i jego rodziny, a także ubogacenia naszej wspólnoty.